

Niespodzianki nie było

Data publikacji: 2.12.2019 12:10

Piłkarze Karwiny nie sprawili niespodzianki na zakończenie 18. kolejki Fortuna Ligi. Podopieczni Juraja Jarabka przegrali ze Slavią Praga, 0:2. O tym, jak wyglądało wczorajsze spotkanie najlepiej świadczą statystyki – mistrzowie Czech oddali 13 celnych strzałów, a goście ani jednego.



facebook.com/mfkkarvina

Piłkarze Slavii chcieli jak najszybciej otworzyć wynik spotkania. Jednak w bramce Karwiny świetnie spisywał się Martin Pastornicky, który udanie interweniował, a w dodatku pomagała mu także konstrukcja bramkowa, gdyż piłka po strzale Husbauera zatrzymała się na słupku.

Pierwsza część spotkania zakończyła się bezbramkowym remisem, ale goście mieli akcję, po której to oni mogli otworzyć wynik. Niestety, piłka po odbiciu od ramienia Janecki powędrowała obok bramki Slavii. Po zmianie stron obraz gry się nie zmienił – gospodarze nadal przeważali, a swego dopięli w 62. minucie. Stanciu dośrodkował z rzutu wolnego, a niepilnowany Ladislav Takacs zdobył pierwszego gola w barwach Slavii. Końcowy wynik – 2:0 – ustalił Milan Skoda, który wykorzystał rzut karny w doliczonym czasie gry.

SKRÓT SPOTKANIA

- Chcieliśmy konsekwentnie zagrać w obronie i wyprowadzać kontry. Dzisiejszy mecz pokazał, dlaczego Slavia jest obecnie najlepszym klubem w Czechach – na nic nam nie pozwoliła. Z biegiem czasu ubywało nam sił, a gospodarze potwierdzali dominację – podsumował spotkanie Juraj Jarabek.

Karwina pozostaje na ostatnim miejscu w ligowej tabeli. W najbliższą niedzielę (8.12) podopieczni słowackiego szkoleniowca przedstawią się przed własną publicznością, a gościć będą Sigmę Ołomuniec, która zamyka czołową „10”.

AP